

GŁOS PORANNY

DZIENNIK SPOŁECZNY, POLITYCZNY I LITERACKI

Redakcja: Piotrkowska 101. Telefony: 144-44, 177-77
Redaktor przyjmuje od godz. 5-ej — 7-ej wieczorem.

Cena 20 groszy

Administracja: Piotrkowska 70. Telefon 222-22
Tel. nocne 144-44, 177-77 Nr. konta P.K.O. 66.155

Krwawe zajście w Saarze

Pijany oficer policji angielskiej wjechał autem w grupę przechodniów zatrzymany przez tłum strzela z rewolweru. — Zranił robotnika i sam został dotkliwie pobity

PARYŻ, 16 XII. (PAT). — W Saarbruecken kezońskiej nocy miał miejsce tragiczny wypadek. Jeden z oficerów policji cudzoziemskiej, rekrutowanej indywidualnie przez komisję Saary, prowadząc samochód

ZRANIŁ PRZECHODZĄCĄ KOBIECĘ.

Przechodnie, którzy byli świadkami tego wypadku samochodowego.

RZUCILI SIĘ NA OFICERA, t.j. że ten uważał, iż grozi mu niebezpieczeństwo, wyjął rewolwer i

STRZELIŁ, RANIĄC JEDNEGO Z NAPASTNIKÓW. Napastnicy zaatakowali ponownie oficera i

POTURBOWALI GO CIĘŻKO, tak, iż zarówno jego, jak i rannego przezeń osobnika przewieziono natychmiast do szpitala.

BERLIN, 16 XII. (PAT). Niemieckie biuro informacyjne

deklaruje, że w Saarbruecken: Około godziny 3-ej nad ranem samochód osobowy, wiozący trzech pasażerów,

NAJECHAŁ CAŁYM PEDEM NA GRUPĘ PRZECHODNIÓW, stojącą na chodniku. Samochodem kierował

OFICER POLICJI SAARSKIEJ, ANGLIK JUSTIZ,

przyjęty przed kilku tygodniami, który był

MOCNO PODCHMIELONY. Kilka osób zostało kontuzjowanych, wśród nich

KOBIETA, ZNAJDUJĄCA SIĘ W STANIE ODMIENNYM. Zanim nadeszła policja, przechodnie żądali od oficera angielskiego, aby nie oddalał się od miejsca wypadku. Wobec tego, iż anglik chciał odjechać, kilku przechodniów

ZAGRODZIŁO MU DROGĘ. Wówczas anglik, mimo, iż nie groziło mu żadne niebezpieczeństwo,

WYCIĄGNAŁ REWOLWER I STRZELIŁ w kierunku zebranych. Dał 3 strzały, przyczem

JEDNA OSOBA ZOSTAŁA RANNA.

Oficer nie zdążył dać trzeciego strzału, ponieważ

WYRWAŁO MU BRONĘ Z REKI.

Anglika, który bronił się, obezwładniono. Wiadomość o tym incydencie wywołała w całym mieście oburzenie.

Zastępca kierownika krajowego Deutsche Front, Nietmann udał się do członka ko-

misji plebiscytowej de Jongha, celem złożenia

PROTESTU PRZECIWKO ZACHOWANIU SIĘ ANGIELSKIEGO OFICERA POLICJI.

Oficer angielski nie wchodził w skład oddziałów, które znajdują się w drodze do Zagłębia Saary i objąć mają straż w o-

kresie plebiscytu.

SAARBRUECKEN, 16.12. (PAT) Przewodniczący komisji rządzącej ogłasza komunikat, w którym przedstawia zajścia ubiegłej nocy oraz zawiadania o wydaniu zarządzeń, mających na celu przeprowadzenie jaknajbardziej surowego dochodzenia. Dopóki dochodzenie nie zostanie zakończone oficer, który był włączony w zajścia jest zawieszony w pełnieniu swych obowiązków.

Według szczegółowych informacji atakująca grupa, złożona z 30 osobników, usiłowała wyrwać oficerowi, który był zresztą po cywilnemu, broń. Ten strzelił dwukrotnie i ranił jednego z robotników, który po opatrunku w pobliskiej aptece mógł udać się do swego domu. Anglika odwieziono do szpitala. Ma on liczne ślady pobicia.

Coby się stało, gdyby...

Langwedel, mógł być początkiem katastrofy dla Niemiec. Nieszczęśliwy wypadek, czy zamach na kanclerza Hitlera?

PARYŻ, 16.12. — W związku z katastrofą kolejową Hitlera pod Langwedel, rozszły się pogłoski, które znajdują również wyraz w prasie, jakoby wypadek był spowodowany przez zamach na kanclerza. Pisma zwracają uwagę, że kanclerz bardzo rzadko używa kolei jako środka komunikacyjnego, i że właśnie ta rzadka podróż Hitlera specjalnym pociągiem salo nowym, zakończona tak tragicznie, daje bardzo wiele do myślenia.

Również depesza niemieckiego biura informacyjnego o przybyciu

kanclerza do Berlina jest podejrzliwie komentowana przez prasę, nie tylko paryską. Jeśli miało się do czynienia nie z zamachem, lecz ze zwykłym wypadkiem, to pocóż ta specjalna ochrona kanclerza na dworcu Lehrterbahnhof i po co specjalne strażę wewnątrz budynku jak również i naokoło dworca, o których donosi urzędowy komunikat niemiecki.

Niemniej podejrzany jest zaznaczony również w tym samym komunikacie szczegół, że „obsługa pociągu zachowuje jaknajściślejsze mil-

czenie, odmawiając odpowiedzi na temat okoliczności, w jakich katastrofa miała miejsce”. Dziwnie się również wydaje milczenie prasy niemieckiej, która powstrzymuje się od podawania szczegółów zachowania się kanclerza w czasie wypadku.

W pewnych kołach twierdzą zupełnie kategorycznie, że wypadek z pociągiem kanclerza, którego ofiarą padło kilkanaście osób, członków amatorskiego teatru ludowego, udających się na występy, był zwykłym zamachem.

BERLIN, 16.12. (PAT) — Katoicka „Germania” zamieszcza dziś następujące uwagi w związku z katastrofą kolejową Hitlera pod Langwedel.

„Langwedel mogło się stać początkiem katastrofy dla Niemiec. W chwili, gdy dr. Goebbels na zgromadzeniu w pałacu sportowym zawiadomił zebranych o katastrofie, zdawało się, iż przed nami stało pytanie: „Coby się stało, gdyby...” Na szczęście nic się nie stało. Władz i wszyscy pasażerowie pociągu wyszli bez szwanku”.

Wśród wielkiego poruszenia zgromadzonych dr. Goebbels, oświadczył, że w wypadku tym można widzieć, iż Hitler doprowadził do końca swoje dzieło i że wysiłki ruchu narodowo - socjalistycznego uwięzione zostaną sukcesem.

„Czy jest to — pisze dalej — urządzenie Opatrzności, czy też traf szczęścia? Adolf Hitler zawsze w swoich mowach powoływał się na Opatrzność i człowiek religijny wie, że los nigdy nie rządzi się ślepo, lecz fakt, że wszystkie wydarzenia spoczywają w rękach Boga, bez którego woli nic się nie dzieje. Niezależnie od tego, czy zwykliśmy nazywać ocalenie od niebezpieczeństwa w życiu codziennym trafem szczęścia i chwila taka jak pod Langwedel, gdzie ważył się los człowieka, reprezentującego miliony, ułatwia nam zrozumienie prawdy, że również „traf szczęścia” jest darem Boskim, a więc łaską niebios”.

Afera na miarę Stawiskiego

Pasywa 200 milionów franków. — Deputowany profektor za 100.000 fr.

PARYŻ, 16 XII. (PAT). Afera aresztowanego w Cannes duńczyka Moellera przybiera szerokie rozmiary. Założył on tu paryskie towarzystwo nierechomości, a następnie około 15 innych towarzystw finansowych. W 1933 r. nasutek licznych skarg władze sądowe zainteresowały się i im. Pasywa jego wynoszą z górą 200 milionów franków. Straty poniosły głównie samorządy miejskie

W r. 1934 odmówiono Moellerowi naturalizacji we Francji, nasutek pewnych poszlak Władze policyjne francuskie wszczęły sprawę o wydalenie Moellera z granic Francji. Do wydalenia jednak nie doszło na skutek interwencji znanej osobistości politycznej. Tą osobistością był zmarły przed dwoma laty w wypadku samochodowym podsekretarz stanu w ministerstwie wojny, deputowany Ossola, który za usługi, od-

dane duńczykowi otrzymać miał od niego sumę 100.000 fr.

W tych warunkach afera przekształca się w nowy skandal polityczny. Dzięki poparciu posła oszust mógł długo grasować we Francji. Główne operacje Moellera polegały na spekulacji terenami.

Działalność Moellera na prowincji doprowadziła do ruiny wiele osób prywatnych i instytucji.

WASZYNGTON, 16.12. (PAT) — Według informacji z poważnych źródeł, dzięki osobistej interwencji prezydenta Roosevelta, projekt wymiany bawelny amerykańskiej na nitrat niemiecki nie dojdzie o skutku. Powyższemu projektowi przeciwstawił się, jak już zaznaczyliśmy, prezydent.

Bunt mongolów

Zabici oficerowie japońscy i mongolscy

MOSKWA, 16.12. (PAT) — Zródła sowieckie donoszą o buncie kawalerji mongolskiej w prowincji Chingan. Buntownicy, zabiwszy oficerów japońskich i mandżurskich,

maszerują na miasto Tunlao. Celem zgniecenia buntu wysłano na spotkanie kawalerji mongolskiej japońską ekspedycję karną z autami pancernymi.

Znów manifestacje w Paryżu

Starcie inwalidów z policją

PARYŻ, 16.12. (PAT) — Pochód, złożony z tysiąca inwalidów udał się dziś popołudniu ze sztabami pod Luik Tryumfalny, gdzie na grobie Nieznanego Żołnierza złożono wieniec. Inwalidzi udali się na-

stępnie przed pomnik Clemenceau. Inwalidzi nieśli transparenty z napisami. Doszło do starcia między inwalidami i policją. Cztery policjanci zostali ranni.

Zbrojna pięść Niemiec

Kilkakrotnie wskazywaliśmy na forsowne zbrojenie się Niemiec.

W ostatnim numerze paryskiego tygodnika „1934” znany francuski generał Niessel poświęcił tej kwestji duży artykuł, z którego przytaczamy nie które dane dla przypomnienia czytelnikom obecnego stanu niemieckich zbrojeń.

Przy ustaleniu siły Hezzebnej niemieckich sił zbrojnych należy przyjmować pod uwagę Reichswehrę, policję milicję, wolontariuszy pracy, stowarzyszenia sportowe i organizacje młodzieży. Gen. Niessel twierdzi, iż przy rozpoczęciu operacji wojennych Trzecia Rzesza może wystawić armję, liczącą do 800.000 ludzi.

Po tej pierwszej armji Rzesza rzuciłaby kilka milionów ludzi, którzy otrzymali należyte przysposobienie wojskowe w szurmówkach, obozach pracy, w stowarzyszeniach sportowych i w organizacjach młodzieży.

Jak dalece jest posunięte wykszolenie wojskowe w tych wszystkich rzekomo niewojskowych formacjach niemieckich, widać z następujących faktów:

Urzednicy policyjni (50.000) są podzieleni na kompanje lub szwadrony, są szkoleni, wzorowo wyszkoleni (przeszkolenie podoficera, a dla wyższych funkcjonariuszy przeszkolenie oficerskie), rozporządzają 200 autami, uzbrojeni w karabiny maszynowe, policja rzeczna w ilości 2.000 osób posiada 275 motorówek, uzbrojonych w karabiny maszynowe; policja kolejowa — 8.000 karabinów, policja lotnicza liczy przeszło 50 oficerów i 600 szeregowych.

O organizacji brunatnej armji (szurmówki) pisaliśmy już dostatecznie.

Na czele obozów pracy stoi nominalnie minister pracy, faktycznie zaś władza naczelna znajduje się w rękach pułkownika. Organizacja tych obozów jest ściśle wojskowa. Przy najmniej 2 godzinny dziennie członkowie obozów zajmują się

tem, czemu Niemcy dali niewinną nazwę Wehrsport, w co wchodzi nauka strzelania, rzucania granatów, patrolowanie, studjowanie map, zaś w niedziele odbywają się dłuższe marsze oraz gry, które właściwie są wojennymi ćwiczeniami polowemi.

Wehrsport uprawiają również stowarzyszenia sportowe, oraz organizacje młodzieży; jedne i drugie organizacje mają za zadanie wyrobić u swych członków Wehrhaftmachung, czyli wyrobienie wojskowe.

Mówiąc o uzbrojeniu i budżecie wojskowym gen. Niessel przypomina, że i w tych dziedzinach Rzesza bardzo poważnie naruszyła dyspozycje traktatu wersalskiego. Budżet ułożony jest tak, iż umożliwia luz. Jest rzeczą charakterystyczną, iż w r. 1931 dla 100.000 ludzi Reichswehry przewidziany był budżet w wysokości 76 milionów marek, gdy w r. 1913 dla 800.000 armji budżet wynosił 67 milionów marek. Z roku 1933 na r. 1934 budżety min. wojny, marynarki i lotnictwa zostały podwyższone o 357 milionów marek i wynosiły 2.142

miljony franków francuskich. W szczególności co do budżetu marynarki należy zaznaczyć, iż w ostatnim roku został on podwyższony o 792.000.000 fr. Rzekomo cywilne lotnictwo niemieckie odpowiada w zupełności wymogom wojennym, posiadając dużą ilość samolotów, mogących służyć jako aeroplany do bombardowania o dużym zasięgu działania. Niektóre fabryki niemieckie zajmują

się wyłącznie wyrabianiem prototypów wojskowych samolotów. Personal lotniczy został zmilitaryzowany i w czerwcu na ulicach Berlina można było oglądać defiladę 8.000 lotników w mundurach. Toteż gen. Niessel jest zdania, że z dnia na dzień należy oczekiwać ukazania się w przestworzach bardzo potężnej niemieckiej wojskowej awiacji wojennej.

Co do t. zw. potencjału wo-

jennego, to jest on w Niemczech ogromny. Istnieją specjalne fabryki - szkoły, których personal jest zaprzysiężony i ma za zadanie przygotować kadry dla niemieckiego przemysłu wojennego. Przejście przemysłu na stopę wojenną jest wysmienicie zorganizowane, zwłaszcza niemiecki przemysł chemiczny posiada wyjątkowy potencjał wojenny.

Wskazawszy również na to, iż niemiecki wóz idzie wybitnie w kierunku potrzeb zbrojeniowych. Gen. Niessel dodaje, iż poza tą stroną organizacyjną Trzecia Rzesza jest przepojona duchem, który niczego dobrego Europie nie wróży. Dla tego ducha Niemiec są bardzo charakterystyczne następujące cytaty z hitlerowskiej bibliji „Mein Kampf“:

„Piąg ustąpił miejsca mleczowi, a spowodowane wojną łązy przysięgają urodzaj światła przy słońcu“.

„Prawdźwego pokoju nie można osiągnąć w drodze pacyfizmu; miecz narodu panów odda świat na usługi wyższej kultury“.

v.

B. J. Maroko i Swie UL. NOWOMIEJSKA 8
Skład sukna i towarów modynych. Specjalny dział materiałów na PALTA DAMSKIE.

Kłopoty francuzów w Polsce

Elektrownia broni się przed zarzutami

Warszawski koresp. „Głosu Porannego“ telefonuje:

Francuska spółka akcyjna towarzystwa elektryczności (Elektrownia warszawska) powierzyła prowadzenie swej sprawy przed sądem handlowym adw. Kurnatowskiemu.

Koncesjonariusze elektrowni na przewodzie sądowym we wtorek mają zwrócić uwagę, że jeżeli były jakiegokolwiek omyłki przy obliczeniach należności od konsumentów prądu, to odpowiedzialność za to

ponosi inspekcja elektryczna magistratu, która kontroluje liczniki i instalacje elektryczne.

Boussac nie wpłacił opłat sądowych

Warszawski koresp. „Głosu Porannego“ telefonuje:

Zażalenie Boussaca na decyzję sądu I instancji co do zatwierdzenia sekwestru Żyrardowa leży w sądzie apelacyjnym bez ruchu, ponieważ Boussac nie wpłacił drobnej opłaty, wymagającej przez prawo.



Dziś i dni następnych!

Początek o 4-ej

Czołowe arcydzieło produkcji sowieckiej
wytw. „Sojuzfilm-Moskwa“ 1935 r.

Ostatni z Gołowlewych

wg. fenomenalnej powieści Sałtykowa-Szczedryna, najgłębszego znawcy duszy rosyjskiej. — Gangrena przedwojennej Rosji — Zepsucie. Rozpusta. W roli obłudnika, świętoszka, rozpustnika i skąpa **W. Gardin**
Genjalny aktor teatrów moskiewskich, znany z filmu „Turbina 50.000“.

Kryzys skończony! Nastają dawne dobre czasy!

BUSTER KEATON
rozdaje miliony...

Nowe uroczyste zjawisko filmu amerykańskiego **Ann Sothorn** oraz **Miriam Jordan**, **Tala Birell** i **Edmund Lowe** w upojnej pieśni ekranu

Pozwól się kochać!

ukazą się wkrótce w Łodzi

Kino
EUROPA

Narutowicza 20

Pocz. 4, 6, 8, 10.

**KATASTROFA
CZELUSKINA**

Potężny film produkcji
sowieckiej

wytw. „Sojuz-Kino“
w Moskwie

Wspaniały
tryumf
kinematografii
sowieckiej

„CAPITOL“

Pocz. w dni powsz. 4.30, w sob. i niedz. o 12.30, ostatn. o 10.15.

Sala mocno ogrzana!

DZIŚ PREZENTUJEMY!

Cudowna, tchnąca życiem i humorem
epopeę bohaterów przedmieścia

Reżyserja: **RAUL WALCH**.

Nadprogram: dźwiękowy dodatek i aktualności P. A. T. — Początek I seansu o g. 4.30, ostatniego o g. 10.15, w sobotę i niedzielę pocz. I seansu o g. 12.30, ostatn. o g. 10.15.

PRZEDMIEŚCIE

DRAMAT LEZ I SENTYMENTU

Obsada: **Walace Beery, Jackie Cooper, Fay Wray, George Raft**

„LUNA“

Początek o g. 4. — Ceny
miejsce do g. 6 m. 30 niższe

DZIŚ **WALC WIOSENNY**

na tle cudownych motywów muzyczn. **JANA I OSKARA STRAUSSA**
Film najnowszej produkcji austriackiej, mówiony i śpiewany w jęz. niemieckim! — W rolach głównych: słynna śpiewaczka opery wiedeńskiej, o słowicznym głosie **ADELA KERN**, niezrównany komik, ulubieniec wszystkich **Szöke Szakall** oraz **Hans Thimig** i **Orkar Karlweis**. — W nadprogramie: **Uroczystości ślubne ks. Maryny** i **ks. Kentu**. Specjalnie sprowadz. aeroplanem zdjęcia dla naszego kina.

Kino Dźwiękowe
„CZARY“

Dziś i dni następnych!
Wielki podwójny program!

DJABLICA z KANZAS

W rol. gł. **Buck Jones** i **Shirley Grey**

Wielka rewelacja dla całego świata. Poraz pierwszy w Polsce. — Wyjątkowa okazja do zwiedzenia Palestyny bez certyfikatów

Palestyna 1934-35. Tel-Aviv

Wspaniały rozwój „ziemi obiecanej“ — Amerykańskie tempo pracy. — Targi Lewantynskie. — Przez ekran przewijają się postacie przywódców Żydostwa palestyńskiego jak: pres. **Sokolow**, prof. **Wajcman**, pres. **Tel-Awiv Dyzenhof**, **Ben-Gurjon** i inni.
Dziś początek o g. 4-ej

Plotki

Przed gdańskim mikrofonem stała obywatelka wolnego miasta z okazji jej 90 urodzin.

— Sędziwy wiek swój zawdzięcza pani w pierwszej linii lasce Bożej, nieprawda? — zapytał speaker.

— Tak — odpowiedziała stara pani — ale w drugiej linii mojemu lekarzowi, doktorowi G., któremu wiele zawdzięczam.

W tej chwili adycję przerwało: dr. G. jest bardzo znanym na terenie Gdańska lekarzem, ale żydem.

Sąd gdański skazał wieśniaka Lochstaerta, obywatela polskiego, na 21 miesięcy więzienia za to, że złożył u konsula polskiego zameldowanie, iż 28 szturmowców dokonało nań napadu, grożąc mu sztyletami, a w rzeczywistości nie byli to szturmowcy lecz członkowie Hajotu (Hitlerjugend, młodzież hitlerowska), a sztylety były nożami skautowskimi.

Sąd wyszedł z tego założenia, że wieśniak powinien się znać na tych subtelnościach.

W Berlinie opowiadają sobie jeszcze dowcipy o małym Morycu. Obecnie kolportowany jest następujący dialog:

Moryc dostał od swego nauczyciela porządnie w skórę i jest strasznie zapłakany.

NAUCZYCIEL: — Co twój ojciec powie?

— Mój ojciec — odpowiada mały — to nie takie ważne, ale zagranicą, proszę pana, co powie zagranicą.

Wiktor Hugo gołił się codziennie. Jego przyboczny fryzjer był strasznie gadułą. W roku 1839 rozpow szechniła się pogłoska, że niebawem nastąpi koniec świata. Fryzjer zawiadomił o tej strasznej wieści swego klienta podczas golenia:

— Ludzie mówią, że nastąpi koniec świata! Dnia 2 stycznia mają wymrzeć zwierzęta, a 4 stycznia ludzie!

— Pan mnie przeraża! — odparł Hugo. — Któż mnie ogoli 3 stycznia?

JAK ZGIŃAŁ ULM

Tragiczna epopeja lotu transoceanicznego

Na podstawie komunikatów agencji telegraficznych, wiadomości o Ulmie dadzą się zebrać w całość następująca:

Dnia 3 grudnia wieczorem lotnik amerykański Karol Ulm w towarzystwie dwóch kolegów: Skillinga i Littlejohna wyjechał na hydroplanie z miejscowości Oakland (Kalifornia) w kierunku południowo-zachodnim, by dokonać lotu transoceanicznego Kalifornia — Australja.

W parę godzin potem, a więc w nocy z 3 na 4 grudnia jeden z wielkich parowców oceanicznych, kursujących pomiędzy San Francisco a Jokohama nadał depeszę iskrową, sygnalizując, że widział hydroplan Ulma i jego towarzyszy w odległości mniej więcej 500 mil morskich na zachód od San Francisco.

Dnia 4 grudnia o godz. 8.55 w Honolulu (stolica wysp Hawajskich, należących do St. Zjednoczonych Am. Płn.) otrzymano depeszę radiową od Ulma, wzywającą pomocy. Ze słów depeszy wynikało, że Ulm po parogodzinnych daremnych próbach znalezienia portu Honolulu, zmuszony jest — z powodu braku paliwa — do wodowania. Ulm zapewniał przytem, że zdoła się utrzymać na wodzie najwyżej 2 godziny.

Według wersji angielskiej, przebieg lotu Ulma przedstawiał się nieco inaczej. Mianowicie Ulm miał przelecieć pomyslnie nad wyspami Hawajskimi (i Honolulu) i dopiero na południe od Honolulu nadać depeszę z wołaniem SOS. Miał przytem Ulm depeszować nie o 8.55, a więc wczesnym rankiem, lecz dopiero o 11.20, a więc niemal w południe. Miał

wreszcie Ulm nadać nie jedną, lecz aż

CZTERY DEPESE,

których treść czytelnicy już znają. Przypomnijmy je jednak!

Depesza pierwsza: Godz. 11.20. — Jesteśmy na południe od Honolulu. Zawracamy (należy domyśleć się, że do Honolulu).

Depesza druga: Godz. 11.25. Straciłmy kierunek. Silny wiatr przeciwny (należy się do myśleć, że wiatr wiał od strony Honolulu, a więc z północy). Chmury. Benzyny starczy na 15 minut.

Depesza trzecia: Godz. 11.30. Wodujemy. Uderzyliśmy o wodę.

Wreszcie depesza czwarta, ostatnia: Godz. 11.58. Jesteśmy na wodzie. Zawróciliśmy maszynę pod wiatr. Przybyszącie i zabiercie nas stąd. Sądzę, że potrafimy utrzymać się na wodzie dwa dni.

Trzy pierwsze depesze oddzielone są od siebie odstępami czasu zaledwie 5-minutowymi. Z tego widać, że naprawdę było już z lotnikami krucho. Depesze czwarta dzieli od trzeciej aż 28 minut. Widocznie tyle czasu zajęło wodowanie i ustawienie hydroplanu pod wiatr, tak, by uchronić maszynę przed zalewającymi ją falami

Po otrzymaniu alarmujących depesz Ulma, Skillinga i Littlejohna, ruszyły niezwłocznie na poszukiwania hydroplanu amerykańskie w liczbie 27, okręty wojenne w liczbie 23 (18 łodzi podwodnych, trzy torpedowce i dwa statki strażnicze), okręt transoceaniczny „Prezydent Coolidge”, duża liczba statków prywatnych i kilkanaście japońskich statków rybackich. Cała ta ogromna flotyła morska i powietrzna przeszukała starannie miejsce, gdzie według przypuszczeń musiał Ulm osiąść na wodzie. Napróżno. — Ani 4 ani też 5 grudnia nie ujrzano na horyzoncie nic, co by stanowiło jakikolwiek ślad po zaginionych lotnikach.

Mimo bezskutecznych poszukiwań, dowódca stacjonowanej w Honolulu eskadry amerykańskiej polecił (w dniu 5 grudnia) nie zaprzestawać szukania w ciągu następnych dwóch dni.

Wreszcie ostatnie wiadomości: Komunikat o rzekomem uratowaniu trzech rozbitków o kazał się przedwczesny. Ani Ulma, ani hydroplanu nie znaleziono. Zdaniem meteorologów amerykańskich należy porzucić wszelką nadzieję na uratowanie lotników.

Tyle komunikaty telegraficzne.

PRZYCZYNA KATASTROFY

Jak wynika z powyższego ze stawienia, Ulm i jego towarzysze zbroczyli bardzo znacznie z trasy Kalifornia — Australja, co właśnie spowodowało wyczerpanie się materiałów palnych i konieczność wodowania. Ulm zbroczył z trasy już na samym początku, gdyż polecał na zachód, zamiast na zachód południowy. Okręt kursujący pomiędzy San Francisco (Ameryka) a Jokohama (Japonja) widział Ulma o 500 mil na zachód od San Francisco. Zapewne nocne wiatry nie pozwoliły Ulmowi i towarzyszom utrzymać właściwego kierunku. To właśnie ich zgubiło.

GDYBY PO LINJI PROSTEJ

Trasa Kalifornia — Australja, którą zamierzał Ulm przebyć wynosi okragłe dziesięć tysięcy klm. Nie jest to dla lotników zbyt wiele, zwłaszcza, że w razie potrzeby mogliby wodować przy którejsz z licznych wysp, rozsianych na wodach Pacyfiku, zwłaszcza w południowej jego części. Pierwszym takim ewentualnym etapem mogłyby być Hawaje, drugim — wysepka Johnstona trzecim — wyspa Gilberta czwartym — wyspy Salomona skąd do Australji już ręką można sięgnąć. Wymieniłem tu wyspy, leżące mniej więcej na linii prostej Oakland (Ameryka) — port Darwin (Australja)

Gdyby losy, a raczej wiatry zagnały lotników transpacyficznych więcej na południe, to i w tym wypadku mogliby oni liczyć na kilka niezbyt oddalonych od siebie wysp z grupy Centralno-Polinezyjskich (wyspa Palmyra, Waszyngtona, Fannig, Bożego Narodzenia, Jarvis, Feniksa), a dalej — wspomniane już — wyspy Salomona. Najgroźniejszy odcinek do przebycia — właśnie ze względu na swą pustynność, brak wysp — stanowi odcinek Kalifornia — Hawaje, ściślej:

Oakland — Honolulu Odcinek ten został przez Ulma przebyty, lecz najwidoczniej w linii tak krzywej, że o zawróceniu do Honolulu czy też doleceniu do następnego kawałka lądu nie mogło już być mowy.

GDYBY PACYFIK BYŁ SPOKOJNY...

Wbrew swej nazwie, Pacyfik wcale nie jest taki spokojny. — Wiatry i fale, fale i wiatry — oto jeżeli nie chroniczny, to w każdym razie bynajmniej nie rzadki stan na oceanie Spokojnym. Brak benzyny zmusił Ulma do opuszczenia hydroplanu na wodę. Jasną jest rzeczą, że gdyby ta woda była spokojna, wodnoplatawiec mógłby się na niej utrzymać długo, znacznie dłużej niż 2 godziny czy 2 dni. A w takim razie możeby i ratunek nie był bezowocny.

Tak czy inaczej, śmierć Ulma i towarzyszy bolesnym faktem kończy rok bieżący, rok, który przyniósł lotnictwu kilka imponujących rekordów.

Morze i kolonie to potęga Polski

Wojska angielskie



przeznaczone do Zagłębia Saary, próbują maski gazowe przed wylazaniem z miejsca swego postoju Shorncliffe.

Ucieczka b. prezydenta Kuby



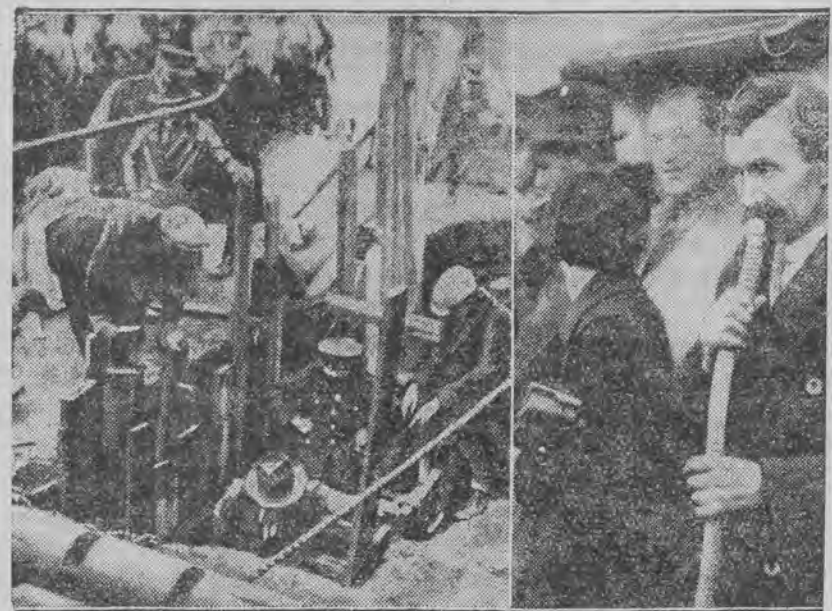
Ścigany sądowo przez obecny rząd kubański b. prezydent Kuby Machado przybył w tych dniach na pokładzie parowca „Frieda Horn” wraz z rodziną do Hawru

Grejfruty Palestyńskie Pardess

wyróżniają się swą zawartością witamin i subtelnym smakiem

GREJFRUT PARDESS - to owoc-zdrowie.

Straszna tragedia w sztolni



Dramatyczny wypadek trzymał w napięciu całą Anglję przez szereg dni. W wiosce Greystones (Irlandja) pewien robotnik rolny został w wyniszczonej studni na głębokości 17 metrów tak zasypany, że ani sam nie mógł się uratować, ani nie można mu było przyjść z pomocą. Pozatem nieszczęśliwy doznał jeszcze całkowitego zmiążdżenia nogi. Jednak za pomocą specjalnego szlauchu udało się nawiązać rozmowę z zasypanym i lekarze spuścili do lochu lampy i instrumenty,

aby spróbował sam sobie amputować zmiążdżoną nogę i uratować swe wiszące na włosku życie. W międzyczasie 500 robotników wybudowało sztolnię do sypanej się studni. Zanim jednak dotarto do nieszczęśliwca, ten już nie żył. Jeszcze tuż przed śmiercią próbował sam się operować. Na naszej ilustracji widzimy na lewo prace przy budowie sztolni ratunkowej, a na prawo ojca zasypanego, który przez szlauch rozmawia ze swym synem.



B. prem. Wł. Grabski zrezygnował z prezesury T. N. S. W.

Warszawski koresp. „Głosu Porannego” telefonuje:

W towarzystwie nauczycieli szkół wyższych grozi znowu przesilenie. Prezes towarzystwa, b. premier prof. Wł. Grabski, od dłuższego czasu nie pełnił już swych obowiązków, a obecnie zrezygnował z prezesury z powodu złego stanu zdrowia.

Wobec tego zarząd główny zwołuje walne zgromadzenie T. N. S. W. na 11 — 12 stycznia do Warszawy dla dokonania wyboru władz towarzystwa.

Zgromadzenie jest przyspieszone o dwa i pół miesiąca, gdyż kadencja obecnego zarządu upływa dopiero 30 marca.

WKRÓTCE W KINIE
EUROPA

MŁODY LAS
B
B
S
S
C
W
J
Z
T
T
Z
B
B
H

Głodujące „omnibusy” Łódź nie będzie tolerować ewentualnych „ekscen- trycznych” pomysłów ubezpieczalni

Przed kilkoma tygodniami pisaliśmy na tem miejscu o nieznośnym stosunku ubezpieczalni społecznych w całym kraju do lekarzy i o smutnych następstwach jakie ten stosunek wywołuje przede wszystkim dla ubezpieczonych. Zaznaczyliśmy już wtedy, że „wielkie plany” niektórych ubezpieczalni przewidują powolne likwidowanie lekarzy-specjalistów na korzyść zawałonych pracą i nędznie płatnych „omnibusów”, czyli „lekarskich panierek do wszystkiego”.

„Sanacja” lecznictwa w ubezpieczalniach, będąca właściwie ciężką chorobą, czyni zastraszająco szybkie postępy. Akcja jest w pełni i wyda je smutne owoce. W Piotrkowie już polikwidowano cały szereg specjalistów, w odpowiedzi na co lekarze cała ubezpieczalnia tamtejszej, aby w myśl obowiązującej umowy, wymówiła im posady na 3 miesiące, albo zawarła z obwodem umowę uzupełniającą. Władze centralne cały konflikt odczyły chwilowo na jeden miesiąc, pozostawiając status quo.

Bardziej wyjaśniona, oczywiście w sensie jaknajgorszym dla ubezpieczonych jest sytuacja w Kaliszu. Tamtejsza ubezpieczalnia, konsekwentnie i z uporem omijając jedyną właściwą drogę przez organizację lekarską, przystąpiła do likwidacji chirurgii, pedjatrji, dermatologii, oto — i laryngologii, narzucając lekarzom domowym obowiązki w zakresie wszystkich specjalności. Niektóre z tych zamiarów wołają o pomstę do nieba, przede wszystkim z medycznego punktu widzenia. Takie np. połączenie chirurgii z ginekologią, grożące bezpośrednio niebezpieczeństwem pacjentkom - położnicom, jest właściwie sprawą, do której miałaby mieć prawo, a nie tracąc się prokuratorja. Aż do dnia 29 listopada zarząd kaliskiej ubezpieczalni nie chciał udzielić żadnych wyjaśnień w sprawie zamierzonej reorganizacji i dopiero wspomnianego dnia zawiadomił naczelny lekarz tej ubezpieczalni, dr. Dreszer, delegatów zarządu związku lekarzy że za dwa dni, czyli od 1 grudnia wprowadzeni zostaną w Kaliszu lekarze domowi. W odpowiedzi na to pozostali w ubezpieczalni leka-

rze w liczbie ośmiu wymówili pracę na miesiąc na dzień 31 bm.

Nie zwracając uwagi na chaos, jaki grozi i jaki już się zaczyna wytwarzać, naczelny lekarz 1 grudnia polecił 5 lekarzom objęcie obowiązków lekarzy domowych, przy czym nie podano im ani warunków pracy, ani płac. Lekarze ci odpowiedzieli, że w tej sprawie ubezpieczalnia musi się zwrócić do związku lekarzy. Poza tem wbrew umowie, do której honorowania ubezpieczalnia się zobowiązała, próbowano zaangażować dwóch lekarzy z poza pracujących w kaliskiej ubezpieczalni, jednak obaj odmówili. Tego samego dnia ubezpieczalnia zwróciła się do zredukowanego już lekarza i zaproponowała mu na miesiąc pełnienie obowiązków w jego specjalności z wynagrodzeniem 3 obliczeniowych godzin dziennie po mniej więcej 1 zł. 30 gr. za godzinę, co wyniosłoby ok. 100 złotych miesięcznie.

Ale najbardziej oburzający jest fakt, że ubezpieczalnia dn. 3 grudnia ogłosiła w miejscowych dziennikach i zapomocą plakatów, że pełna pomoc ubezpieczonym może być udzielana z powodu częściowego niestawienia się do pracy lekarzy, co absolutnie nie odpowiada prawdzie, bowiem wszyscy lekarze 1 grudnia stawili się do pracy, pełniąc obowiązki, przewidziane przez umowę.

A należy stwierdzić, że warunki płacy lekarzy w Kaliszu doszły

rzeczywiście do absurdu, bowiem wizyta domowa wynosi tam... 64 grosze, do wizyty za miastem lekarz oczywiście musi dokładać.

Zarząd ubezpieczalni kaliskiej lekceważył sobie niemal wszystkie punkty zawartej umowy i szybkimi krokami idzie po pochyłej równi dezorganizowania pomocy lekarskiej z wielką krzywdą lekarzy na szkodę ubezpieczonych.

Lekarze kalisy toczą walkę o swoje elementarne prawa, mając za sobą zwarte szeregi opinii publicznej całego kraju, a przede wszystkim wszystkich ubezpieczonych, którzy płacą ciężkie pieniądze i mają prawo domagać się za to od ubezpieczalni normalnych świadczeń i pomocy w wypadku choroby, a nie ponurych eksperymentów na ich zdrowiu, oddawanie ich w ręce „omnibusów” w dodatku przy mierających głodem.

Trudno sobie wyobrazić, aby po-

dobne koncepcje mogły się zrodzić w innych ośrodkach lecznictwa, gdzie na czele ubezpieczalni stoją ludzie, obserwujący przecie życie i jego wymogi. W niektórych sferach przebąkują o zamiarach reorganizacyjnych na gruncie Łodzi. Byłoby wskazane, aby ubezpieczalnia łódzka, jeśli nosi się z jakimiś planami na najbliższą przyszłość, poinformowała o wszystkim ogół ubezpieczonych i lekarzy, aby zainteresowane czynniki mogły wydać swoją opinię i ustosunkować się do zamierzeń. Łódź nie jest jakąś Pszą Wólką i nie pozwoli się postawić wobec krzywdzących ją faktów dokonanych przez instytucję, której elementarnym obowiązkiem jest troska o rozwój zdrowotności w mieście, a nie potworny rozrost grzyba administracyjnego za pieniądze, płacone na pomoc lekarską i potrzebne lekarstwa i specyfiki.
Oba.

Grand-Kino **Dziś i dni następnych!**
Początek o 4-ej

Reż. W. S. Van Dyke, Myrna Loy, William Powell
w pierwszej oryginalnej sensacyjnej komedji p. t.

Pościg za cieniem

Nieswycie efektowny film, w którym mocna sensacja spleta się z najnowszymi pomysłami komedjowymi w rewelacyjną całość.

Nadpr.: Aktualności Paramountu i P. A. T.

Cafino

Ceny miejsc niższe

Dziś pocz. o 4-ej.

Największe powodzenie

w bieżącym sezonie

osiągnęła komedja sowiecka

Świat się śmieje

(WIESIOŁYJE REBJATA)

Ostatnie dni!

JERZY BAZYLSKI

CZERWONA NAFTA

POWIEŚĆ EROTYCZNO-KRYMINALNA 29)

Ciąg dalszy.

Rozmawiając z majstrem, Rybicki wszedł z nim do wnętrza fabryki. Będąc człowiekiem wszechstronnie wykształconym, interesującym się szczególnie postępowaniami techniki i chemji, — stwierdził zaraz, że Skórecki nie zajmował się w swym laboratorium badaniem farb. Nie wskazywała na to instalacja, ani poszczególne przyrządy. — Detektyw tak był zajęty obserwacją, że chwilowo zdawał się nie słyszeć, o czem mówił majster, który dotknął się wkońcu jego ramienia, chcąc zwrócić na siebie uwagę. Rybicki wrócił do swych obowiązków. — Uderzył przyjaźnie majstra po ramieniu i rzekł:

— No, przyjacielu, nie zostanie pan tu przecie, gdyby szef nie miał wrócić?

— Czekam — brzmiała odpo-

wiedź — na znalezienie mi pracy przez kolegę. Ma już coś dla mnie na widoku. — Pracował przez dłuższy czas w fabryce pana Wintera i stracił miejsce z powodu likwidacji przedsiębiorstwa. Pan Winter powiedział mu wtedy, że znajomy jego Lasocki, wie pan, bankier Lasocki, o którego zniknięciu gazety tyle pisały, szuka robotników dla swego znajomego.

Rybicki słuchał uradowany. Zaczynały się bowiem sprawdzać jego przypuszczenia, że znajdzie klucz do tej tajemniczej sprawy. Oto znaczył się już ślad rozwiązania zagadki. Ucieszył się jednak jeszcze bardziej, gdy majster dodał:

— Kolega mój udał się do banku, aby zasięgnąć wiadomości.

Detektyw pomyślał:

— W ten sposób dowiedzą się w banku o fabryce w Mokotowie i po nitce do kłębka dojdą do pensjonatu „Polonja”. Czekajmy.

Odchodząc Rybicki rzucił majstrowi jeszcze jedno pytanie:

— Czy wiele osób pytało się ostatnio o pana Skóreckiego?

— Oprócz pana, był tu jeden tylko pan, zdaje się, że cudzoziemiec, włos czy francuz, o ile wniosłem z wymowy. Powiedział, że słyszał o likwidacji fabryki i chciałby ją nabyć, bo potrzebne mu są takie maszyny.

— Co mu pan na to odpowiedział?

— Odpowiedziałem, że nie otrzymałem w tym kierunku żadnych instrukcji i czekam na powrót szefa.

— Czy pan ten oglądał fabrykę?

— Chciał to uczynić i dał mi nawet 20 złotych.

— A co pan na to?

— Pokazałem mu dynamo-

maszyny i transformatory. To może oglądać każdy. Laboratorjum jednak nie widział. Był tu przecie przed pożarem. Więc żeby zaspokoić jego ciekawość, musiałbym wysadzić drzwi.

*

Rybicki zamknął się w swym gabinecie, co zwykł był czynić, gdy miał do obmyślenia ważne sprawy

Tym razem nie zabrał się od razu do pracy, gdyż musiał przeczytać list od Armstronga. Otwierał pole nowym hipotezom.

Angielski detektyw udał się natychmiast po otrzymaniu telegramu Rybickiego do Paryża, aby wraz z francuską policją zbadać sprawę rzekomych przestawicielstw Royera. Z początku niewiele mógł zdziałać, gdyż nie posiadał żadnych szczegółów, które nadeszły dopiero z listem. Chodziło mianowicie o rysopis, który Rybicki zestawiał na podstawie danych, zebranych w pensjonacie „Polonja”. Francuski kolega Armstronga, który pomagał mu w

zbieraniu informacji, doszedł do wniosku, że Royerem mógł być jedynie niejaki Fernand Quevillier. Był to osobnik dobrze znany francuskiej policji, ponieważ poza szeregiem różnego rodzaju afer, podejrzewa no go przed kilku laty o zamordowanie i ograbienie pewnej samotnej kobiety w Rouen. — Pomagała mu w dokonaniu tej zbrodni siostra, będąca damą do towarzystwa zamordowanej kobiety. Siostra ta, podkreślał Armstrong nazywała się Adrienne i mogła w czasie popełnienia zbrodni liczyć około 30 lat. Była bardzo piękna. Pomimo poszlak nie można było pociągnąć zbrodniarzy do odpowiedzialności. Natychmiast po uwolnieniu z braku dostatecznych dowodów Fernand i Adrienne Quevillier wyjechali pod zmienionym nazwiskiem do południowej Francji, gdzie popełnił szereg oszustw. Wydano rozkaz aresztowania aferzystów, ale uciekli zagranicę, zanim policja zdążyła...

(D. c. n.)

Przyczyna wybuchu u Geyera

Specjalna komisja śledcza na miejscu pożaru

W związku z tragicznym wybuchem i pożarem w zakładach „L. Geyer”, który pociągnął za sobą śmierć 2 robotników, oraz poparzenie kilku osób, w tym jednej ciężko, w dniu dzisiejszym udaje się na miejsce tragicznego wypadku komisja, celem zbadania przyczyn wybuchu. W skład komi-

sji wejdą przedstawiciele urzędu wojewódzkiego, w Łodzi władz prokuratorskich, sędzia śledczy, okręgowy i obwodowy inspektorzy pracy, naczelnik wydziału śledczego, przedstawiciele straży ogniowej, przedstawiciele towarzystw ubezpieczeniowych oraz przedstawiciele zarządu miasta.

Stan poparzonych w czasie pożaru i akcji ratunkowej robotników jest zadawalający, przytem stan zdrowia odwiezionego do szpitala robotnika Władysława Brzezińskiego znacznie się poprawił.

B. wojewoda białostocki

zmarł nagle w Łodzi

Zmarł nagle na skutek ataku serca przy ul. Wigury 30 inżynier-chemik Stefan Popielawski, zamieszkały przy ulicy Wigury 22. S. p. inż. Popielawski pełnił w swoim czasie urząd wojewody białostockiego, a ostatnio stale mieszkał w Łodzi.

Zawieszenie egzekucji podczas świąt

Egzekucja i licytacje przeprowadzane przez władze skarbowe będą zawieszane w poniedziałek, dn. 24 b. m. z powodu przypadającej Wigilii i świąt Bożego Narodzenia. W ten sposób czynności egzekucyjne ulegną przerwie od 23 do 27 grudnia.

Kolonja zimowa w Zakopanem

(Hotel-pensjonat „Zdrój” na rogu Krupówek)
Opłata — 77 zł. za 10-dniowy pobyt wraz z podróżą tam i z powrotem.
Zapisy w Związku Zaw. Nauczycieli (Wólczańska 21 | 10, tel. 157-66), u p. Ejzenberga codziennie od godz. 18 do 22 i w bibliotece im. Borochowa (Al. Kościuszki 9, tel. 151-90) od 11 do 2 pp. na I-szy turnus do 19 grudnia.
Kolonja trwa od 23 | XII 34 r. do 11 | I 1935 r.

NOCNE DYŻURY APTEK. — Dziś w nocy dyżurują następujące apteki: A. Potasza (Pl. Kościelny 10), A. Charemzy (Pomorska 12); E. Millera (Piotrkowska 46); M. Epszajna (Piotrkowska 225); Z. Gorczyckiego (Przejazd 59); G. Antoniewicza (Pabjanicka 50).

Tęsknota do uczciwości



— Dlaczego skradliście tych 20 tysięcy złotych?
— Z uczciwości, panie sędzio! Czytałem, że łatwo jest być uczciwym, gdy się jest bogatym, a ja tak bardzo chciałem być uczciwym!

Morze i kolonje to potęga Polski

Dr. Tomaszewski naczelnikiem izby lekarskiej łódzkiej

W dniu wczorajszym odbyły się wybory do izby lekarskiej łódzkiej. Miejscowi lekarze osobiście głosowali w lokalu izby lekarskiej (Pierackiego 9), lekarze zaś z terenu województwa nadsyłali swe głosy w listach poleconych. Głosowanie rozpoczęło się o godzinie 9 rano i trwało do godz. 9 wiecz. O godz. 12 w nocy ukończono

obliczanie głosów. Uprawnionych do głosowania było 847 lekarzy; głosowało 319, a więc około 40 proc. głosów padło na listę komisji wyborczej z dr. Tomaszewskim na czele. Lista ta zawiera 50 nazwisk członków rady okręgowej i 15 ich zastępców. W wyniku wyborów dr. Antoni Tomaszewski został nadal naczelnikiem izby lekarskiej w Łodzi.

Dekoracja 74 weteranów pracy w zakładach I. K. Poznańskiego

W dniu wczorajszym o godzinie 12 w południe w sali teatru popularnego przy ul. Ogrodowej 18, odbyła się uroczystość dekorowania oznakami „weteranów pracy” firmy IKP Poznański robotników i robotnic, którzy przepracowali w firmie ponad 35 lat. Takich weteranów znalazło się aż 74. Uroczystość rozpoczęła się

okolicznościowym przemówieniem pos. Wolczyńskiego, który następnie dokonał dekoracji. Po dekoracji nastąpiła wspólna fotografia, poczem w jednej z sal fabryki odbył się wspólny obiad. „Weterani pracy” niezależnie od zasiłków emerytalnych z ubezpieczalni społecznej otrzymują również od firmy po 20 zł. miesięcznie.

Co usłyszymy dziś przez radio?

- 6,45 Gimnastyka i muzyka z płyt 12,10 Koncert zespołu salonowego.
- 13,05 Fragmenty z oper Mussorgskiego (płyty).
- 15,45 Muzyka lekka. Orkiestra i Konrad Tom (piosenki i monologi).
- 16,45 Lekcja języka niemieckiego.
- 17,00 M. Revel: Trio fortepianowe A-moll.
- 17,25 Muzyka (płyty).
- 17,35 Muzyka salonowa w wyk. orkiestry Edith Lorand (płyty).
- 17,50 Pogadanka Brunona Winawera.
- 18,00 Muzyka.
- 18,45 Recital fortepianowy Fr. Łukasiewicza.
- 18,45 „Nad Gopiem” — pogawędka dla dzieci starszych.
- 19,00 Audycja strzelecka.
- 19,30 „Bawelmiana stolica Polski” — wygl. Grzegorz Timofiejew. (Odczyt).
- 20,00 Koncert popularny. Orkiestra symfoniczna i Witold Łucyński (tenor).
- 21,00 III Koncert historyczny muzyki polskiej. W programie utwory kompozytorów z drugiej połowy

- wieku 16. Wykonawcy: chór męszany i zespół lutnistów, Adam Herman (skrzypce), Gotwald i Gluch (alto-wiol.) i E. Makowicz (wolonczela).
- 21,45 Żyde na granicy Łódw.
- 22,15 Lekeja tańca.
- 22,35 Muzyka taneczna.

- AUDYCJE ZAGRANICZNE** — Wiedza (507)
- 19,25 Opera Mozarta „Don Juan”.
- Kalundborg (1263)
- 22,15 Symfonia B-dur Gadego i Koncert orkiestrowy op. 18 Trap-pa.
- Droitwich (1500) i Londyn (261)
- 23,00 Muzyka kameralna (Kwartety smykowe Bittersdorfa i Dworzaka B-moll, Płoczn).
- Bukareszt 365)
- 18,20 Utwory fortepianowe Mozarta (Fantazja D-moll, Rondo D-dur i Sonata H-dur).
- 20,05 Koncert fortepianowy Liszta.
- Praga (470)
- 21,30 Duety na skrzypce i wolonczelę Haydna i Litniskija.

Żydowski ośrodek pracy uroczystość otwarto wczoraj w Łodzi

W dniu wczorajszym w Łodzi przy ul. Leszno odbyło się uroczyste otwarcie pierwszego żydowskiego ośrodka pracy w Polsce. Wybudowany na dom mieszkalny, w którym ulokowano 300 młodych pionierów; pobierać oni będą nauki specjalne praktyczne i teoretyczne i tworzyć będą specjalne kadry pracy, następnie wysyłani będą

do Palestyny, jako fachowe siły w dziedzinie rolnictwa i rzemiosła. Na wspomniane uroczystości przy był przedstawiciel ministerstwa opieki społecznej dyrektor departamentu Mieczysław Biesiekierski, który wygłosił bardzo serdeczne przemówienie. Należy zaznaczyć, że rząd wyasygnował na potrzeby ośrodka 60 tysięcy złotych

Samolotem i koleją z Warszawy do Zakopanego

W dzisiejszej podróży próbnej lotnisko - kolejowej na trasie Warszawa — Zakopane wziął udział wice-minister komunikacji p. Bobkowski, prezydent m. Warszawy Stefan Staryński i dyrektor „Iskry” p. Ścianański

z lotniska na dworzec kolejowy, skąd odjechało „Torpeda - Lu-xem” do Zakopanego. Tego rodzaju komunikacja na trasie Warszawa — Zakopane odbywać się będzie w każdą sobotę oraz dni przed świąteczne.

Podróż składała się z dwóch etapów: samolot polskich linii lotniczych „Lot” odwiózł zaproszonych gości z lotniska na Okęciu do Krakowa, tu samochód przewiózł ich

Jak wiadomo, całkowita cena przejazdu między Warszawą a Zakopanem wynosić będzie 40 zł. Każdy z podróżnych będzie mógł zabrać ze sobą 10 kg. bagażu oraz narty.

Śmierć 4-letniego chłopca który wpadł do dołu biologicznego

W domu przy ulicy Zgierskiej 113 miał miejsce straszny wypadek.

Pozostawiony bez opieki 4-letni syn lokatora tego domu Ryszard Niewiadomski wszedł do ubikacji podwórzowej, gdzie wpadł do dołu biologicznego.

Wypadek spostrzeżono dopiero po kilkunastu minutach i zaalarmowano straż ogniową

która wydobyla nieprzytomnego chłopca z dołu. Pogotowie przewiozło nieszczęśliwego dziecko do szpitala Anny Marji w stanie groźnym.

Wczoraj rano ofiara wypadku zmarła, nie odzyskawszy przytomności.

Władze policyjne wszczęły dochodzenie, celem ustalenia, kto ponosi winę za straszny wypadek. (p)

BEZKONKURENCYJNY JEST

Capitol

w doborze filmów wysokiej klasy!

NASZE FILMY SĄ WYBRANE!

Cechuje je wybitna reżyserja!

Oryginalna treść! Imponująca obsada!

Wkrótce na naszym ekranie ukażą się następujące filmy:

Melodje Cygańskie

Skarbica melodji! Symfonia pieśni! Szal tańca i miłości! 500 par tanecznych! Rewolucyjna obsada: CHARLES BOYER — LORETTA YOUNG — PHILIPS HOLMES oraz tysiące aktorów

Kleopatra

Monumentalny superfilm reżyserji Cecil B. de Mille'a. — CLAUDETTE COLBERT

Tradycyjnie wyświetlać będziemy tylko filmy o największej wartości artystycznej!

EMIL JANNINGS

i jego 365 żon znajdują się w drodze do Łodzi, by Wam uprzyjemnić Świąta!

Sędziowie łódzcy bronią swej autonomji

W dniu wczorajszym odbyło się w lokalu KPZjednoczone przy ul. Przędzalnianej 68 do roczne walne zebranie okręgowego kolegium sędziów piłkarskich, które wybrało następujący nowy zarząd: prezes (ponownie) p. Hanke, I wiceprezes p. Krachulec, II-gi wiceprezes p. Marczewski, skarbnik p. Winiarski, sekretarz p. Jędraszczak, referent obsady; p. Grajwoda, referent kwalifikacji p. Andrzejak. Komisja rewizyjna pp.: Bira, Wardęszkiewicz i Rettig. Delegaci na walne zebranie PKS.: pp. Hanke, Bira i Rettig.

Pozatem walne zgromadzenie nadało p. Birze godność członka zasłużonego. W związku z projektami zniesienia autonomji OKS., zebrani w dyskusji wyrazili się przeciwko tym projektom i postanowili dążyć za utrzymaniem dotychczasowego stanu.

20-tu sędziów złożyło w Krakowie legitymacje

W Krakowie na walnym zebraniu sędziów piłkarskich doszło do ostrego zatargu, w konsekwencji którego doszło do rozłamu i 20 sędziów piłkarskich złożyło swoje legitymacje.

Walne obrady tenisistów

W dniu wczorajszym odbyło się w Warszawie doroczne walne zebranie Polskiego związku lawn tenisowego. W wyborach do nowego zarządu weszli: prezes gen. Gąsiorowski, wiceprezisi: plk. Streicher i inż. Miller, sekretarz p. Eiger, skarbnik p. Zieliński, kpt sport. Olchowicz.

Co do przydziału mistrzostw Polski to w r. 1935 postanowiono odbyć je w Warszawie, w następnym zaś latach we Lwowie, Krakowie, Katowicach, Poznaniu i w r. 1940 w Łodzi.

Pozatem m. in. zaakceptowano projekt Wimy co do rozegrania w przyszłości pod patronatem Międzynarodowego Związku Piłki.

Obóz dla narciarzy w Zakopanem

W związku z rozpoczynającym się w najbliższy piątek obozem turystyczno-narciarskim Makabi w Zakopanem, klub łódzki poczynił już na miejscu w Zakopanem ostatnie przygotowania techniczne. W dniu wczorajszym wyjechał już do Zakopanego kwatermistrz kursu, który oczekiwać będzie na miejscu przybycia pierwszej grupy uczestników. Wyjazd pierwszej grupy nastąpi z Łodzi w nadchodzący czwartek w godzinach wieczorowych.

Zapisy na pozostałe miejsca przyjmuje w dalszym ciągu sekretariat Makabi (Al. Kościuszki 21, tel. 241-07) w godzinach od 18 do 22 i światowa organizacja podróży Wagons - Lits Cook (Piotrkowska nr. 64, tel. 170-77) w godzinach od 16 do 20.

Francja z trudem pokonała Jugosławię 3:2

PARYŻ, 16.12. (PAT) — W Paryżu w międzymiastowym meczu piłkarskim Francja pokonała z trudem Jugosławię 3:2 (1:1). Jugosława walczyła bardzo ładnie i potrafiła przez cały czas utrzymać grę otwartą. Francuzi zdobywają decydującą bramkę dopiero w ostatnich minutach. Widzów przeszło 35 tys.

Warta -- Makabi 12:4; Cuiavia -- I.K.P. 9:7

Łodzianie oddali walkowerem aż 4 punkty. -- Pawlak i Wurm są w bardzo słabej formie

Na czele tabeli mistrzostw drużynowych kroczy Warta

WARSZAWA. Drużynowy Polski pomiędzy stołeczną Makabi a poznańską Wartą odbył mecz pięściarski o mistrzostwo się w niedzielę w cyrku w obecności 4 tys. widzów.

Zasłużone i spodziewane zwycięstwo odniosła Warta w ogólnym stosunku 12:4. Makabi, przystępując do tych zawodów, pragnęła wykorzystać wszystkie szanse na osiągnięcie możliwie najlepszego wyniku i przeprowadziła duże zmiany w drużynie. Polegały one na tym, że Pilnika przesunęło do kategorii półśredniej, licząc na jego pewne zwycięstwo nad Aniołą, a Neudinga do półciężkiej, sądząc, że da on sobie radę z Szymurą. Waga ciężka pozostała wogóle nieobsadzona, gdyż ta placówka, wobec startu Pilata, była uważana zgóry za straconą.

gdyż Pilnik i Neuding zdołali Rachuby te jednak zawiody, wywalczyły zaledwie wyniki remisowe. Pozatem jedyne zwycięstwo dla barw Makabi odniósł Rozenblum. Pięściarze Makabi walczyli ambitnie, lecz techniką znacznie ustępowali przeciwnikom.

Wyniki poszczególnych walk są następujące:

w wadze muszej po zażartej walce wygrywa bardziej agresywny Sobkowiak z Birenbaumem;

w wadze koguciej Rozenblum po bardzo ambitnie przeprowadzonej walce uzyskał jedyne zwycięstwo dla Makabi, bijąc na punkty Wirskiego;

w wadze piórkowej popis kunsztu pięściarskiego dał Kajnar w walce z Borensteinem. Kajnar miał go trzy razy na deskach i w rezultacie wygrał wysoko na punkty;

w wadze lekkiej Sipiński, o klasę lepszy technicznie, wy-

punktował łatwo polującego na cios Neustadta.

w wadze półśredniej, po bardzo chaotycznej walce Pilnika z Aniołą, ogłoszono wynik nierozstrzygnięty;

w wadze średniej Majchrzycki wysoko na punkty wygrał ze Stahlem, pomimo wielkiej ambicji tego ostatniego;

w wadze półciężkiej brzydka i na niewysokim poziomie walkę stoczyli Szymura z Neudingiem i, chociaż Szymura był lepszy, ogłoszono wynik remisowy;

wreszcie w wadze ciężkiej Makabi oddała punkty walkowerem.

Niespodziewana porażka łodzian

INOWROCŁAW. Występ pięściarzy IKP. w Inowrocławiu w

drużynowym meczu o mistrzostwo Polski przeciwko Cuiawii zakończył się dość niespodziewaną porażką łodzian, na którą złożyło się szereg przyczyn. Przedewszystkiem zawiódł Pawlak, następnie karygodnym wprost faktem jest niedopilnowanie wagi przez Woźniakiewicza, przez co IKP. oddało punkty walkowerem w wadze piórkowej. Krenc, chociaż był obecny na zawodach, na ring nie stawiał się i znów walkowerem na jeden mecz podarunków tych trochę za dużo. Nic dziwnego, że pozostali pięściarze, chociaż dali z siebie wszystko, nie mogli takiej straty nadrobić i stąd niespodzianka.

Coprawda i Cuiavia zrewanżowała się jednym walkowerem, wydaje się jednak wątpliwe, ażeby Fabiński mógł coś

wskórać przeciwko Banasiakowi. IKP. nie na tem nie zyskało.

Wyniki poszczególnych spotkań są następujące:

w wadze muszej Pawlak zdecydowanie przegrał na punkty z Ladą;

w wadze koguciej godnym Spodenkiewicza okazał się Rogowski i po ostrej, zaciętej walce ogłoszono wynik nierozstrzygnięty;

w wadze piórkowej, wskutek nadwagi Woźniakiewicza, punkty bez walki przyznano Cuiawii, a w meczu towarzyskim łodzianin został pokonany przez Dudziaka;

w wadze lekkiej Banasiak nie miał przeciwnika, gdyż Faliński na dzień przed zawodami został zdyskwalifikowany, a Cuiavia nie miała zastępcy;

w wadze półśredniej Taborek wygrał na punkty z Radomskim;

w wadze średniej na wysokim poziomie walczył Chmielewski z Lewandowskim, przy czym łodzianin odniósł nieznaczne zwycięstwo na punkty.

Ponieważ zgóry wiadomem było, że Krenc nie stanie do walki, przeto Wurm pozostał jako jedyna nadzieja na zwycięstwo. Niestety nie dopisał on na całej linii, przegrywając zdecydowanie do Józkowiaka.

Ogólny zatem wynik meczu brzmi 9:7 na korzyść Cuiawii.

Po niedzielnych meczach o drużynowe mistrzostwo Polski stan tabeli zawodów jest następujący:

1) Warta	2 pkt.	12:4
2) Cuiavia	2	9:7
3) I. K. P.	0	7:9
4) Makabi	0	4:12

Bokserzy Wimpy wygrali z Siłą 13:3

W sobotę wieczorem odbył się w lokalu Siły przy ul. Głównej towarzyski drużynowy mecz bokserzy Wima — Siła, który zakończył się zwycięstwem Wimpy w wysokim stosunku 13:3. Wyniki walk były następujące:

W wadze muszej Palma (W) pokonał na punkty Bergera (S), w wadze kog. Wolrab (W) zwyciężył wysoko na punkty Zapkego (S), w wadze piórkowej Szczepański (W) zwyciężył na punkty Piątkowskiego (S) i Kasznia (W) po najładniejszej walce meczu pokonał Liskego (S), w wadze lekkiej Roguszewski (W) wygrał na punkty z Bernerem (S), w wadze półśredniej Augustyniak (W) przegrał na punkty z obcującym Skalskim (S), w wadze średniej Owczarek (W) zremisował z Dorobskim (S) i w wadze półciężkiej Sobosz (W) wygrał z Kunowiczem (S) przez dyskwalifikację tego ostatniego w II-iej rundzie za nieczytą walkę.

Sędziował w ringu p. Skrzekotowski.

W walce nadprogramowej Ginter (S) pokonał na punkty Szczepaka (H).

Dwie drużyny I.K.P.

reprezentują Łódź w pucharze P.Z.G.S.

W ciągu soboty i niedzieli rozegrano pozostałe mecze w koszykówkę męską i żeńską o puchar PZGS. Koszykówka żeńska została zakończona już w sobotę. Odbyły się mia-

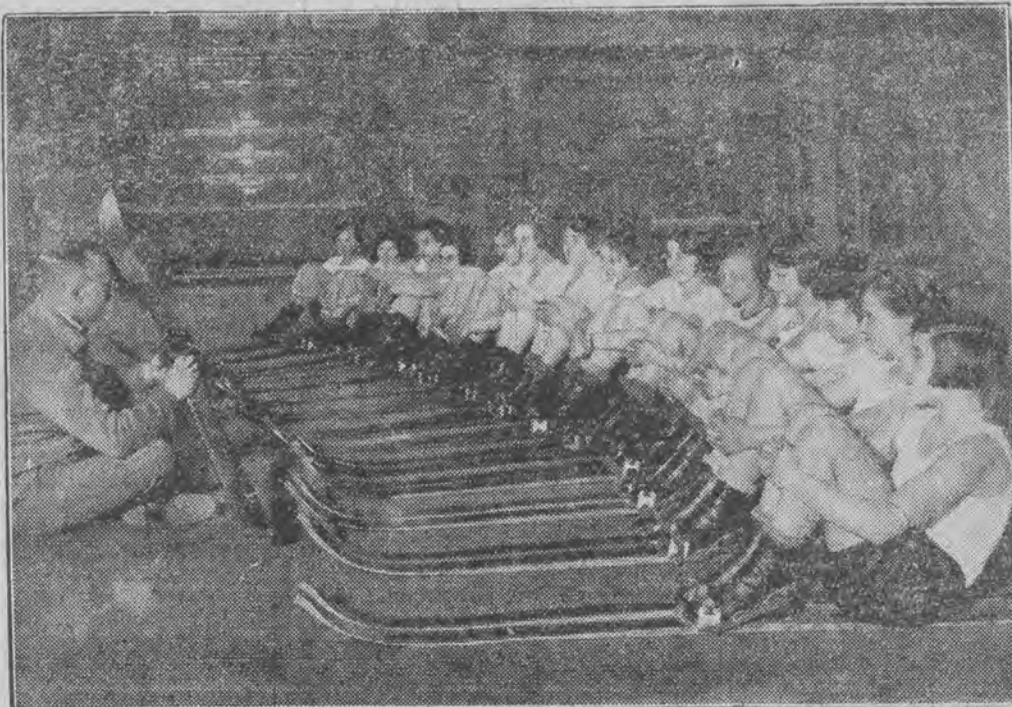
nowicie mecze: IKP — Wima 26:4 i Makabi — Zjednoczone 20:7. Ostatecznie pierwsze miejsce zajął bezkonkurencyjny zespół IKP, przed Makabi, KPZjednoczone i Wimą. Te trzy ostatnie zespoły osiągnęły po jednym zwycięstwie a o lepszym miejscu zdecydował stosunek koszy.

Stolica dorobiła się kortu zimowego

WARSZAWA. Na Dynasach dokonano w niedzielę otwarcia krytego kortu tenisowego. Z okazji tej rozegrano kilka spotkań z udziałem Wittmana, braci Stolarowych i Spychały.

W grze pojedynczej Wittman pokonał M. Stolarowa 6:4, 6:2, a Spychała wygrał z J. Stolarowem 6:4, 6:3. W grze podwójnej para Wittman, Spychała wygrał z parą bracia Stolarow 6:3, 7:5.

Początki nauki jazdy na nartach



odbywają się zagranicą w szkolnej sali gimnastycznej.

Śląsk zaawansował do ligi

dzięki zwycięstwu nad Naprzodem 2:1(2:0)

LIPINY. W dniu wczorajszym odbył się w Lipinach o statni decydujący mecz o wejście do ligi piłkarskiej pomiędzy zespołami „Śląsk” z Świętochłowic, a „Naprzodem” z Lipin.

Do meczu tego Śląsk stanął z pewną przewagą, gdyż wystarczał mu wynik remisowy, ażeby osiągnąć cel swych marzeń.

to znaczy zaawansować do ligi Handicapem dla Naprzodu był fakt, że grał na własnym boisku.

Lecc gospodarze zawodów nie potrafili wykorzystać tego afutu i po niezwykle żarłej i bardzo nerwowo prowadzonej grze, zostali pokonani w stosunku 2:1 (2:0), tracąc ostatnią stawkę.

Końcowy wynik zawodów uznać należy za sprawiedliwy, gdyż zwycięzca wykazał swą wyższość, był lepiej zaawansowany technicznie, szybszy w akcjach i bardziej bojowy.

Mecz rozpoczął się pod znakiem gwałtownych ataków Śląska, który podyktował tempo Oszelomito to gospodarzy, którzy już w 7 min. stracili pierwszą bramkę. Strzelił ją dla Śląska Wiecek. Po tym sukcesie goście popołowali nieco i gra się wyrównała. Następuje cały szereg zmiennych sytuacji, lecz napastnicy Naprzodu zdradza ją wielką niezaradnością pod bramką przeciwnika i nie umie ją wykorzystać momentów Stopniowo inicjatywę znów ujmuje Śląsk i w 43 minucie zdobywa drugą bramkę przez Goła.

Po przerwie Naprzód gra rozpaczliwie. Heroiczne wysiłki całej drużyny przynoszą jej tylko poprawienie wyniku w postaci jedynej bramki, uzyskanej w 8 minucie przez Pieca, natomiast cały szereg innych ataków zniweczono, głównie dzięki świetnej obronie bramkarza Śląska Mrozka który wylapywał wszystkie strzały. Sędziował p. Schneider z Krakowa. Mecz rozegrano w obecności 5 tys. widzów.

Dzięki zwycięstwu temu ze spół Śląska zaawansował do ligi, w szeregach której widzieliśmy go w roku 1928, a z której po jednorocznym pobycie, został wyeliminowany. Dziś po sześciolatej nieobecności za witał do niej na nowo.

HASMONEA — WAWEL 8:6

W meczu towarzyskim drużyna wyczoławszy w Krakowie między lwowską Hasmonę a krakowskim Wawel zwycięstwo w stosunku 8:6 odniosła Hasmona.

WARSZAWIANKA — FORT BEMA 9:7

W drużynowym meczu bokserkim w Warszawie Warszawianka pokonała Fort Bema w stosunku 9:7. Z ważniejszych wyników należy wymienić zwycięstwo punktowe Forlańskiego nad Wielgasiewiczem, Polusa (W) nad Knigą i Żyżki (W) nad Kostrzową.

Numerus clausus w Ameryce

Ograniczenia dla żydów na wydziale medycznym

NOWY JORK, 16.12. (PAT) — Problem t. zw. „Numerus clausus” znalazł się na porządku dziennym uniwersytetu amerykańskiego. Dr. James Mc. Connaughy, rektor Wesleyan University w Middletown, wystosował list do młodzieży żydowskiej, uczącej się w t. zw. klasach przygotowawczych, w którym przestrzega ich przed zapisy-

waniem się na fakultet medyczny. Autor przytacza w liście swym cyfry statystyczne, wykazujące, że żydzi, choć stanowią zaledwie 4 procent ludności St. Zjedn. na pierwszym roku studjów medycznych w uniwersytetach amerykańskich

stanowią 17 proc. studentów, oraz że wśród kandydatów na zapisy na fakultetach medycznych tej jesieni, stanowili aż 50 proc. Rektor wyraża nie się zastrzegając, że list jego nie ma być uważany za wyraz tendencji antysemitycznych.

Wargi zszyte drutem

Redaktor pogrążony w wiecznym milczeniu

LONDYN, 16.12. (PAT) — Były naczelny redaktor tygodnika, wydawanego w Indiach „Beansali” postanowił wycofać się z życia politycznego i poświęcić się całkowicie kontemplacji. Beansali postanowił zachowywać nieprzerwane milczenie. Ażeby wytrwać w swym postanowieniu kazał zszyć sobie wargi drutem żelaznym, pozostawiając jedynie mały otwór, przez

który zapomocą rurki będzie przyjmował pokarm.

U SIEMENSA W BERLINIE. Min Goebbels (do prezesa rady zarządzającej, wskazując na jakiegoś starszego pana) „ale tego żydowskiego dyrektora nie chciałbym już tutaj widzieć.”
Prezes: Oczywiście, panie ministrze, przeniesiemy go do Pragi. Potrzeba nam dobrego kalkulatora i organizatora w związku z ekspozycją do tego kraju!

6-godz. obrady ping-pongistów

Mistrzostwa Polski odbędą się w Poznaniu

W dniu wczorajszym odbyły się w lokalu ŁOZPN, przy ul. Piotrkowskiej 15, doroczne walne zgromadzenie Polskiego związku tenisa stołowego, przy udziale delegatów: Łodzi Warszawy, Częstochowy, Poznania, Pomorza, Krakowa, Lwowa. Brakło jedynie delegatów Wilna, Zagłębia i Stanisława. Przewodniczył zebraniu adw. Hornung z Krakowa, sekretarzem był Bodzechowski. Z ważniejszych uchwał zebrania należy zanotować:

drużynowe mistrzostwa Polski w razie dużej ilości klubów mogą być rozgrywane w grupach;

mistrzostwa indywidualne i drużynowe Polski (finały) odbędą się w końcu stycznia w Poznaniu, przyczem mistrzostwa indywidualne postanowiono zmodyfikować w ten sposób że prócz czterech finalistów każdy okręg będzie mógł na zasadzie eliminacji wyznaczyć jeszcze po dwóch zawodników, którzy rozegrają między sobą turniej ogólnopolski, z którego czterech najlepszych zakwalifikują się do finałów mistrzostw Polski;

postanowiono wziąć udział w mistrzostwach świata w dni 8 — 16 lutego w Londynie;

liczba klubów A-klasowych w okręgach może być w razie potrzeby zwiększona do 12 (dotychczas 8);

postanowiono urządzić „Dzień PZTS.”;

przyjęto okręg warszawski w poczet członków PZTS.

Przeprowadzone wybory zarządu dały wyniki następujące: prezes — p. Lange, wiceprezes: pp. Danczygier i adw. Jakobson, sekretarz p. Abramsonówna, skarbnik — p. Ziegler, członkowie zarządu: pp. Lipszyca, Joachimiak, Szapiro, Orszulak, kpt. zw. p. Apseł (z Krakowa). Komisja rewizyjna pp.: Tadeusiewicz, Kordasz, Leśniewicz, Kaufman, Kłos. Delegaci na walne zgromadzenie ZZ: adw. Hornung i adw. Jakobson. Zebranie trwało przeszło 6 godzin.

Makabi mistrzem w ping-pongu

W sobotę odbył się decydujący mecz o mistrzostwo okręgu łódzkiego (drużynowe) w tenisie stołowym Makabi — Orle, który zakończył się zwycięstwem Makabi w stosunku 7:3. Dzięki temu zwycięstwu Makabi zdobyła tytuł mistrza drużynowego okręgu przed Makabi (Pabjanice) i Sztarnem.

Powódz protestów w ŁOZA

Mecz nie odbył się, bo nie było lekarza

W dalszych meczach zapasniczych o mistrzostwo okręgu wyniki były następujące:

WIMA — SOKÓŁ 19:2

Wyniki walk były następujące: Lange pokonał Rybaka (S), Kawał I (W) — Opackiego (S), Majer (W) na punkty pokonał Ignaszewskiego (S), Kubik (W) pokonał Krysińskiego (S) również na punkty, Hinc (W) zwyciężył Szmida, Ślicki (W) — Gruchałę (S) i Cymer (W) — Izdebskiego (S).

IKP — WIMA 11:11

Mecz dwóch groźnych rywali do pierwszego miejsca zakończył się remisowo. Wyniki walk były następujące: Lazarski (IKP) pokonał w 3 m. 8 s. Langego (W), Kawał I (W) pokonał Pawlickiego (IKP), Kawał II (W) położył na łopatki Kaucza (IKP), Binkowski (IKP) wygrał na punkty z Kubikiem (W), Jakubowski zwyciężył na punkty Hinc (W), Ślicki (W) zwyciężył Neu-

gebaura (IKP) i Dąbrowski (IKP) wygrał walkowerem z Cymerem (W) wskutek wycofania się tego ostatniego z walki.

Mecz SKS — Kruszender nie odbył się z powodu braku lekarza, natomiast odbyło się parę walk towarzyskich.

W meczu towarzyskim IKP — Makabi, który odbył się w sali teatru popularnego w sobotę, zwycięstwo w stosunku 18:3 odniósł ze spół IKP.

W walkach, które zostały powtórzone wskutek protestów Krumhole (M) zwyciężył walkowerem, wskutek niestawienia się Krakowia (S) (SKS). Wobec tego wynik SKS — Makabi o mistrzostwo brzmi 15:6. Poza tym Falecki (KE) pokonał w 12 min. Lazarskiego (IKP). W sprawie protestu SKS przeciwko IKP — wydział ŁOZA nakazał powtórzyć spotkanie Neugebauer (IKP) — Krysiak (SKS), jak również odbędzie się powtórnie walka Kawał (W) — Pusz (KE) w związku z protestem Kruszendera. Poza tym walkę Sulat (KE) — Kubik uznano na korzyść Sulata (KE) i Lipczyńskiego (KE) — Cymer na korzyść Lipczyńskiego.

Obecnie sytuacja w mistrzostwach wobec licznych powtórzeń walk stała się b. zamieszana.

Zagranicą

W meczach hokejowych zagranicą zespół hokejowy Riesersee zremisował z Milano w Monachjum 1:1 i w Berlinie Berliner Schlittschuhclub osiągnął z Wembley Kanady wynik 0:0.

W Dublinie w meczu piłkarskim Węgry pokonały Irlandję 4:2.

SILV-OZON-MOTOR
IDEALNA KAPIEŁ BALSAMICZNA WZMACNIAJĄCA
Wstrzeżać się przed fałszywymi naśladowcami!!!

Zawiadomienie!

Niniejszem mam zaszczyt zawiadomić Sz. Klijeotę, że dnia 18 b. m. zostanie otwarty nowoczesny magazyn **OBUWIA** p. f.

„ITE”

w Łodzi, przy ul. **CEGIELNIANEJ 1** róg Piotrkowskiej
Magazyn jest bogato zaopatrzonej w najnowsze modele w najprzedniejszych gatunkach. —

Teatr Rewji „BANDA”

Dziś i codziennie o g. 7.45 i 9.45
Szlagerowa premiera p. t.

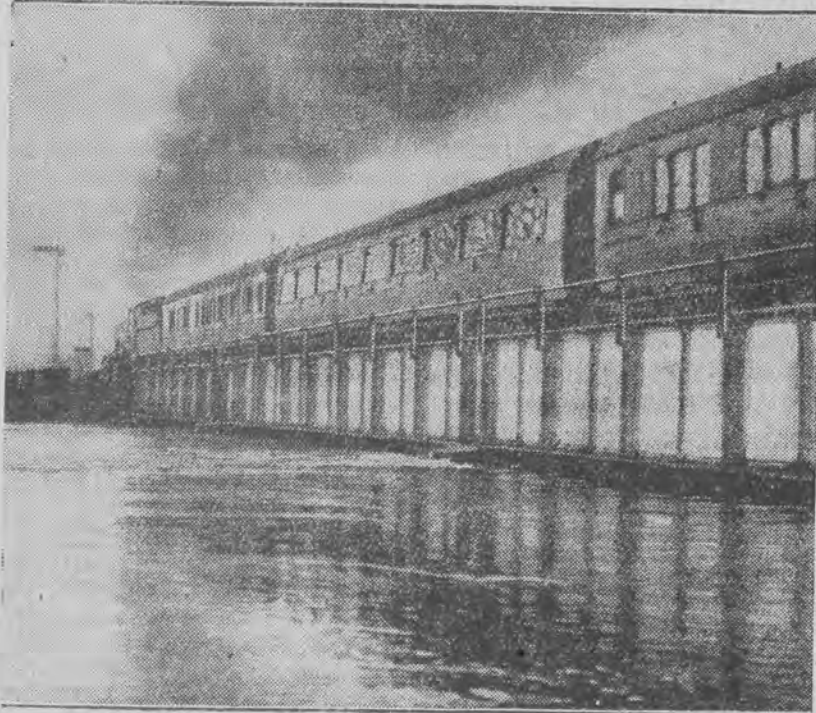
Banda się śmieje

z **Leo Fuksem**, **Ireną Różyńską** i **Aleksandrem Suchcickim** na czele zespołu.

KILINSKIEGO 124. Tel. 240-38

Ceny miejsc od 75 gr. — Dojazd tramwajami 0, 4, 6, 10 i 17.

Powódź zagraża mostowi kolejowemu



Pod Exeter (Anglja) woda w rzece podniosła się aż do toru.

The Christian Science Monitor

założony w roku 1908 przez p. Mary Baker Eddy Międzynarodowy Dziennik Wydawany codziennie, z wyjątkiem niedziel i świąt, przez Wydawnictwo „The Christian Science Publishing Society. One Norway Street, Boston Mass.

Komunikaty dla kierowników tego pisma, artykuły i ilustracje, które mają być ogłoszone, należy kierować pod adresem

The Editorial Board of The Christian Science Monitor.

Abonament reguluje się zgóry przez pocztę (ze wszystkich krajów) i wynosi:

rocznie	dol. 9.00
półrocznie	dol. 4.50
kwartalnie	dol. 2.25
miesięcznie	dol. 0.75
pojedynczy egzemplarz	dol. 0.05

The Christian Science Publishing Society,

Boston, Mass. U. S. A. wydaje: The Christian Science Journal, Christian Science Sentinel, The Herald of Christian Science

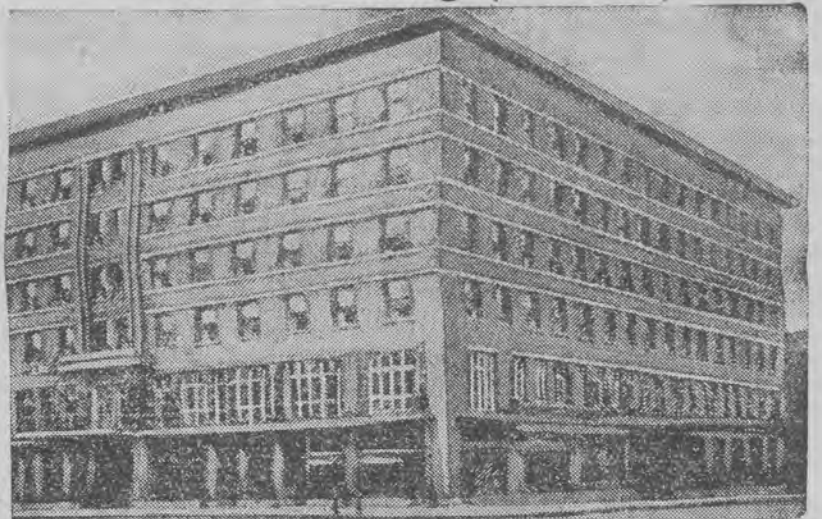
w językach: niemieckim, francuskim, skandynawskim, holenderskim, Christian Science Quarterly. W Łodzi do nabycia w Tow. Zjednoczenie Wiedzy Chrześcijańskiej przy ul. Gdańskiej 91.

Institut de Beauté roma

Piotrkowska 121
poprzeczna oficyna, I piętro.
Tel. 155-55



Hotel w Lansing (U. S. A.)



który spłonął, przyczem kilka dziesiąt osób poniosło śmierć.

ORYGINALNE PROSZKI „NIGRENO-NERVOSIN”
R. M. S. W. N. 1599.
Z FABRYKI **KOGUTKIEM** ZA ŚRODKIEM KOJĄCYM BÓLE ZASTOSOWANIE: **BÓLE GŁOWY**
MIGRENA, NEURALGIA, **BÓLE ZĘBÓW**, GRYPA, PRZEZIĘBIENIA, BÓLE ARTRETYCZNE, STAWOWE, KOSTNE I T. P.
ZAPAJCIE W APTEKACH PROSZKÓW ZE ZN. FABRYKI **KOGUTKIEM** W ORYGINALNEM OPAKOWANIU PO 5 PROSZKÓW W PUDEŁKU.

LIKWIDACJA szkółki drzew owocowych. Nadzwyczajna okazja. Wyjątkowo tania sprzedaż. Obecnie najodpowiedniejsza pora do sadzenia drzew. Koplín, Piotrkowska 226, tel. 127-39. 242-5

DO SPRZEDANIA kompletne urządzenie cukierni. Oferty pod L. K.

Ala Izbiicka

(pielęgniarka dyplomowana) przeprowadziła się **Narutowicza 47**

DO 40 ZŁ. POSZUKIWANY słoneczny umeblowany pokój z wygodami w śródmieściu. Of. „Wypłacalna”.

Rakieta i Głos Skazańca

Dziś premiera!
Wielki dramat erotyczny

W roli gł. **Lucien Muratore** niebotyczny tenor, niezapomniany z filmu „Śpiewak nieznany”

Program świąteczny! „PIEŚŃ ZDOBYWA ŚWIAT”

W ROLI GŁÓWNEJ:

JÓZEF SCHMIDT

Kino-Teatr „METRO” **PRZEJAZD 2**
Początek o godz. 4-ej

BUSTER KEATON 1-szy raz w Łodzi
Najznakomitsza komedia w obecnym sezonie
oraz **George O'Brien** w filmie p. t. „**CZTERECH GENTLEMANÓW**”
Nadprogram: Tygodnik Paramountu i Pata

Kino-Teatr „ADRIA” **GŁÓWNA 1**
Początek o g. 3-ej

Kino Teatr **MIRAŻ**
11 listopada 16 (Konstantynowska)

Dziś premiera!
Pieśniarz Warszawy
W roli gł. **Eug. BODO**
Nadprogram: Tyg. Paramountu i Pata
Ceny miejsc: III m. 54 gr. balkon 75 gr. II—85, I—1.09

Najlepszy polski film!

Prenumerata miesięczna „Głosu Porannego” ze wszystkimi dodatkami wynosi w Łodzi zł. 4.60, za odosłanie — 40 groszy, z przesyłką pocztową w kraju — zł. 6.—, zagranicą — zł. 9.—
Rękopisów redakcja nie zwraca.

Ogłoszenia za wiersz milimetrowy 1-szpaltowy (strona 5 szpalt): 1-sza strona 2 zł., Reklamy tablicem redakcyjnym zł. 1.50; w tekście: z zastrzeżeniem miejsca 60 gr., bez zastrzeżenia miejsca 50 gr., nekrologi 40 gr. Zwyczajne (str. 10 szpalt) 12 gr. Drobne 15 gr. za wyraz, najmniejsze ogłoszenie zł. 1.50. Poszukiwanie pracy 10 gr. za wyraz, najmniejsze zł. 1.20. Ogłoszenia sargocynowe i małżeńskie 12 zł. Ogłoszenia samolejące obliczone są o 30% drożej. Nr. m. sgr. 100%. Za ogłoszenia tabelaryczne lub fantaz. dodatk. 50%. Ogłoszenia dwukolor. o 50% drożej.